



## Zrównoważenie to cecha ludzkiej istoty

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 9 lipca 1996 roku  
w Sai Kulwant Hall

*Prawdziwym wielbicielem jest ten, kto pozostaje zrównoważony  
zarówno w szczęściu, jak i w smutku,  
w pomyślności i w przeciwnościach losu,  
podczas pochwały, jak i potępienia.*

**Panujcie nad swoją mową, wzrokiem i śmiechem**

### **Studenci, ucieleśnienia miłości!**

Dobro i zło, majątek i ubóstwo, pochwała i potępienie występują razem na tym świecie. Nie może być smutku bez szczęścia, zaś szczęście nie ma żadnej wartości bez smutku. *Na sukhat labhate sukham* - nie da się czerpać szczęścia ze szczęścia. Szczęście nie wywodzi się ze szczęścia – ono powstaje jedynie ze smutku. Ten, kto jest dziś zamożnym człowiekiem, jutro może stać się biedakiem. Podobnie, biedak może któregoś dnia stać się bogaty. Dzisiaj jesteście wychwalani, ale jutro mogą was krytykować. Równowaga w obliczu pochwały i potępienia, szczęścia i smutku, pomyślności i przeciwności losu jest cechą prawdziwej istoty ludzkiej.

### **Rozwijaj równowagę**

To samo twierdzi również Gita: *Sukhadukhe samekruthwa labhalabhau dzajadzajau* - człowiek powinien pozostać zrównoważony w szczęściu i smutku, zysku i stracie, w zwycięstwie i w klęsce. Dopiero wtedy możesz się radować życiem człowieka, jeśli podchodzisz z równowagą do smutku i szczęścia, zysku i straty. Gdyby nie było smutku, człowiek nie widziałby żadnej wartości w szczęściu. Dlatego jeśli chce się doznawać prawdziwego szczęścia, powinno się witać smutek z otwartymi ramionami.

*Przyjemność i ból, dobro i zło współistnieją - nikt nie może ich rozdzielić.*

*Nie można doznać przyjemności czy bólu, dobra czy zła, z wykluczeniem tego drugiego.*

*Przyjemność następuje, gdy trudności wydają owoce.*

Również w naszym codziennym życiu nie dzień nie będzie miał wartości, jeśli nie będzie nocy - i odwrotnie. Bardzo trudno zrozumieć tę prawdę i stosownie do niej postępować. Ludzie, którzy tego nie rozumieją, pragną przez cały czas jedynie szczęścia. Znajdują się pod wpływem złudzenia, że mogą pozostawać zawsze szczęśliwi. Po pierwsze, powinno się zrozumieć, co naprawdę oznacza szczęście. Dopiero kiedy ktoś zmęczy się chodzeniem w słońcu, może zrozumieć wartość odpoczynku w cieniu drzewa. Ludziom pytającym, dlaczego człowiek ulega smutkowi i cierpieniu, brak zdrowego rozsądku. Student, który przemawiał wcześniej, stwierdził, że współczesna oświata nie rozwija w uczniach zdrowego rozsądku. Nie tylko zdrowego rozsądku - nie rozwija nawet wiedzy ogólnej. Zarówno zdrowy rozsądek, jak i wiedza ogólna stały się niczym w obecnym systemie oświatowym.

Kto pragnie jedzenia, gdy nie jest głodny? Kto kupi klimatyzację, jeśli nie ma upałów? Jedyne ci, co mają zarówno zdrowy rozsądek, jak i wiedzę ogólną, mogą naprawdę zrozumieć wartość przeciwieństw, takich jak szczęście i smutek, zysk i strata, pomyślność i przeciwności losu.

W każdej dziedzinie życia – doczesnej, fizycznej, moralnej czy duchowej – człowiek zdobędzie rozgłos dopiero wtedy, gdy przejdzie przez trudności. Król Hariścandra przeszedł przez wiele trudności i cierpienie, aby podtrzymać prawdę. Podjął silne postanowienie: „Niech się dzieje, co chce, a ja nigdy nie odejdę od prawdy”. Dla prawdy poświęcił swe królestwo, sprzedał własną żonę i syna, a sam stał się służącym. Dopiero po przejściu olbrzymich trudności, smutków i cierpienia zdobył wzniosłe imię Satja Hariścandra. Inaczej byłby pamiętany jako Hariścandra, a nie Satja Hariścandra. Na ołtarzu prawdy poświęcił wszystko. To jest prawdziwa determinacja.

Człowiek powinien rozwinąć w sobie taki właśnie silny upór. Nie zważając na cierpienia, smutki i trudności, powinien być gotów nawet na poświęcenie swego życia dla osiągnięcia swojego celu. Oto oznaka człowieka nieugiętego idącego drogą prawdy. Znacze opowieść o siedmioletnim chłopcu, Prahladzie. Ciągle kontemplował imię Narajana. Jego własny ojciec poddał go niewyobrażalnemu cierpieniu i nawet usiłował go zabić. Prahlada jednak z odwagą i uporem stawiał czoła wszystkim trudnościom i ostatecznie odniósł zwycięstwo. Potrafił zdobyć wielki rozgłos, ponieważ zniósł wszystkie cierpienia z ogromnym hartem ducha. Czy kiedykolwiek dał się złamać trudnościom? Czy jakiś smutek złamał jego upór? Nie, nie. Osiągnął zwycięstwo wbrew wszelkim przeciwnościom. Dlatego trudności są stopniami wiodącymi do powszechnego szacunku i dobrego imienia, jak również do prawdziwego szczęścia. Jednak ludzie w ogóle nie odbierają pozytywnie smutków i trudności. Jest to wielkim błędem. Aby pojąć tajemnicę ludzkiego życia, człowiek musi doznawać zarówno szczęścia, jak i smutku. Inaczej nigdy nie będziecie mogli cieszyć się prawdziwym pokojem i szczęściem. Powinniście witać chętnie trudności i smutki, aby zaznać wiecznotrwałej błogości. Przyjemność to przerwa pomiędzy dwoma bólami. Ten, kto zrozumie tę prawdę, nie będzie pysznił się szczęściem, ani martwić się smutkiem.

Jednak dzisiaj ludzie są gotowi zniszczyć swe cenne, dobre imię dla błahych, podłych i chwilowych przyjemności tego świata oraz dla drobnych zysków. Wystawiają się przez to na hańbę. Może to być spowodowane wpływem czasów kali. Niestety człowiek goni dziś za drobnymi zyskami, a nie podejmuje wysiłku, aby zdobyć wieczne szczęście. Oto mały przykład. Właściciel autobusu na 50 miejsc, jeżdżącego z jednej wioski do drugiej, przepełnia go 70 osobami dla osiągnięcia trochę większych pieniędzy. Może zarobić dodatkowe 20 rupii przepełniając autobus, ale nie uświadamia sobie tego, że w ten sposób powoduje szybkie zużycie opon wartych 2 tysiące rupii. Podobnie, człowiek niszczy dziś swoje cenne, dobre imię dla mało ważnych zysków.

### **Uczyń święty użytek ze swoich zmysłów**

Jak ludzie powinni zachowywać się, a w szczególności młodzież, aby zasłużyć na dobre imię? Powinni dociekać, jak należy używać swoich oczu, uszu i języka oraz panować nad nimi. To niewłaściwe patrzeć na każdego i na wszystko tylko dlatego, że masz oczy. Patrz tylko na to, co należy widzieć. Patrzenie na każdego i na wszystko jest grzechem. Co osiągnięcie używając oczu w nieświęty sposób? Ludzie próbują czerpać niską przyjemność, rzucając spojrzenia na kobiety. Nie rozumieją jednak, jak wiele hańby ściągają na siebie, pragnąc tak niskiej przyjemności. Takie osoby nie powinny chodzić wśród ludzi z wysoko podniesioną głową. Powinniście patrzeć tylko na to, co konieczne. Nigdy nie patrzcie na to, co niekonieczne.

Moim obowiązkiem jest uświadomić wam, jak funkcjonuje ten świat i wprowadzić was na dobrą drogę. Przypuśćmy, że 25-letni młody mężczyzna podróżuje ze swoją 20-letnią młodszą siostrą. Chociaż są rodzeństwem, ludzie mogą uważać ich za małżeństwo, patrząc na ich młody wiek. Sami widzicie, że mogą ściągnąć na siebie złą opinię podróżując razem! Zgodnie z naszymi starożytnymi tradycjami i kulturą Bharatu, młodzi bracia i siostry nie powinni podróżować wspólnie. Powinni unikać chodzenia razem do kina, na plażę czy na zakupy. Powinni chodzić z rodzicami. W starożytności ściśle trzymano się takich zasad.

Weźmy inny przykład - 60-letniego mężczyzny i 16-letniej dziewczyny, którzy podróżują wspólnie. Ludzie mogą uznać ich za dziadka i wnuczkę, choć w rzeczywistości może tak nie być. Kiedy jakiś młody brat i jego młoda siostra poróżniają się, ludzie mogą wyrobić sobie o nich błędne zdanie. Z drugiej strony, gdy jakiś starzec podróżuje z młodą dziewczyną mając złe zamiary, ludzie uważają ich za dziadka i wnuczkę. Nie powinniśmy dopuszczać do takich sytuacji. Jeśli podróż jest konieczna, możesz jechać sam. Jeśli jednak musisz jechać z siostrą, weź ze sobą także matkę. Tak uczy nasza starożytna kultura. Takie zasady i praktyki mają na celu podtrzymanie dobrego imienia naszej rodziny w społeczeństwie. Niestety, wzrok młodzieży dzisiejszej jest zmącony złymi zamiarami. Nie jest to wzrok istoty ludzkiej, ale wzrok kruka, który nie jest stały, ale zmienia się, padając tu i tam. U kruka jest to naturalne, ze względu na długi dziób. Ale dlaczego wy patrzycie to tu, to tam, nie mając takiego dzioba jak kruk? Zawsze patrzcie prosto. U młodzieży jest to szczególnie ważne. Takie patrzenie określa się słowami sunetra bądź sudarszana (dobry wzrok). Jeśli rozwinięcie takie patrzenie, zyskacie dobre imię.

### **Panujcie nad swoją mową, wzrokiem i śmiechem**

Powinniście też wiedzieć, jak we właściwy sposób używać języka. Studenci muszą wiedzieć, co i do kogo powinni mówić oraz kiedy powinni się śmiać, a kiedy nie. Czasem zaczynacie się śmiać, gdy zobaczycie coś zabawnego. Jednak niewłaściwy śmiech może przynieść wam wielką szkodę. Nieodpowiedni śmiech był główną przyczyną trudności Draupadi.

Dharmaradża otrzymał piękny pałac, wybudowany przez architekta Maję. Dlatego został on nazwany Maja Sabha. Miał wiele cudownych rozwiązań architektonicznych. Na przykład, drzwi zdawały się widnieć tam, gdzie ich nie było w rzeczywistości, a tam gdzie naprawdę były, nie było ich widać. Podobnie podłoga była taka, że wywoływała złudzenie zbiornika wodnego, tam gdzie go nie było, zaś tam gdzie rzeczywiście rozpościerała się sadzawka, wyglądała ona jak obszar suchy.

Durjodhana był pełen zazdrości widząc cudowny pałac, zbudowany przez Pandawów. Kiedy doń wszedł, nie widział drzwi, tam gdzie one rzeczywiście były. Ruszył gwałtownie naprzód myśląc, że nie ma tam drzwi i uderzył w nie głową. Jednak nie przejął się tym zbyt wiele. Pełen zazdrości i pychy, szedł hardo, spoglądając to tu, to tam. Idąc dalej widział podłogę, tam gdzie była sadzawka. Skutkiem tego wpadł do wody. I wtedy usłyszał nad sobą kogoś, kto się z niego śmiał. Każdy rozbawiłby się, widząc coś takiego. To nie Draupadi, ale jej przyjaciółki śmiały się z Durjodhaną. Draupadi nie było wówczas w pobliżu. Kiedy jednak usłyszała śmiech swoich przyjaciółek, przyszła zobaczyć, co się stało. Durjodhana ujrzał ją, kiedy się wyłoniła i błędnie pomyślał, że to ona się z niego śmiała. Poprzysiągł zemstę za to upokorzenie i postanowił, że upokorzy ją na oczach całego dworu, tak aby śmiali się z niej dworzanie. Dlatego powinniście wiedzieć, gdzie i kiedy się śmiać oraz w jaki sposób.

Są dwa rodzaje śmiechu - hasan i prahasan. Hasan oznacza delikatny uśmiech. Prahasan to głośny śmiech, ha ha ha... Jest to bardzo zły zwyczaj. Przypuśćmy, że dwóch czy trzech kolegów śmieje się głośno, idąc drogą. Przyczyną ich śmiechu może być cokolwiek, ale mijające ich kobiety

mogą pomyśleć, że tamci śmieją się z nich. Stąd też nie powinniście śmiać się głośno, przynajmniej wtedy, gdy idziecie drogą, a zwłaszcza, gdy w pobliżu są kobiety. W żadnym wypadku nie śmiecie się z kobiet. Są ludzie, którzy wólczą się przed sklepami, śmiejąc się z kobiet i drażniąc się z nimi, gdy te przychodzą na zakupy. Jeśli śmieją się z innych kobiet, czy inni nie będą śmiać się z ich własnych kobiet, gdy pójda one na zakupy? Nikt nie zdoła uciec od reakcji, odbicia i oddźwięku swoich czynów. Każdy musi odcierpieć skutki swych działań. Ludzie oddający się tak złym praktykom, oddalają się od Boga. Jaki jest tego powód? Nie ma miejsca w pobliżu Boga dla ludzi, którzy przez swoje złe czyny stracili dobre imię. Dlatego panuj nad swoim śmiechem. Nie tylko nad śmiechem - nad mową i wzrokiem także. Powinieneś wiedzieć, co i gdzie mówić. Są ludzie, którzy śpiewają obraźliwe piosenki, widząc kobiety idące drogą. Czy Bóg dał ci język po to, abyś śpiewał takie piosenki? Jakże święty jest język, a jak zły użytek robisz z niego, śpiewając takie nieprzyzwoite piosenki! Postępując w ten sposób niszczysz swoje dobre imię i wystawiasz się na śmiech ze strony innych. Panuj więc nad tym, co mówisz, nad swoim wzrokiem i śmiechem. Jeśli chcesz cieszyć się szacunkiem w społeczeństwie, powinieneś postępować właściwie. Jeśli będziesz się dobrze zachowywał, opinia o tobie w społeczeństwie także będzie dobra.

### **Bądź posłuszny nakazom Boga**

Człowiek powinien zachować równowagę umysłu zarówno wtedy, kiedy go chwala, jak i wtedy, gdy go gania, zarówno w dobrym, jak i w złym. Zrównoważenie jest cechą istoty ludzkiej. Jedynie taka osoba ma szansę wznieść się do poziomu boskiego. Jeśli natomiast człowiek będzie postępował wbrew ludzkiej naturze, stoczy się do poziomu zwierząt. Człowiek powinien zawsze poruszać się naprzód i robić postępy - nigdy nie powinien cofać się po własnych śladach. Niektórzy urzędnicy zamiast awansować wracają na wcześniej zajmowane stanowiska pracy. Jaki jest tego powód? Przyczyną są braki w ich kompetencjach. Awans dostaje się wówczas, gdy jest się wolnym od braków. Skoro zatem człowiek w małym urzędzie awansuje lub zostaje zdegradowany z powodu swego dobrego bądź złego postępowania, o ile uważniejszy musi być, jeśli chce zdobyć łaskę Boga? Jeśli pójdziesz świętą drogą, Bóg stosownie do tego da ci awans. Gdy rozwijasz w sobie cnoty, nie musisz podejmować żadnej sadhany, aby zadowolić Boga.

Jeśli pójdziesz świętą drogą, Bóg da ci awans stosowny do twojego postępowania. Kiedy rozwijasz w sobie cnoty, nie ma powodu, abyś podejmował jakąkolwiek sadhanę, żeby zadowolić Boga. Bóg sam zawoła prawą osobę: „Mój drogi, jestem zadowolony z ciebie. Chodź”. Nie musisz nawet modlić się do Niego - On sam cię powita. Powinieneś być posłuszny nakazom Boga i rozwijać mocną wiarę i święte uczucia. Jednak jeśli będziesz postępował wbrew Jego oczekiwaniom i poleceniom, otrzymasz z Jego rąk dymisję zamiast awansu. *Sasanam wadanam iti śastram*. Co to jest śastra? Śastra proponuje zasady i prawa postępowania człowieka. Mówi: nie zauważaj niczego, co złe, nie słuchaj niczego, co złe i nie mów niczego, co złe; to nie jest dobre dla ciebie.

*Nie zauważaj zła, zauważaj to, co jest dobre.*

*Nie słuchaj niczego, co złe, słuchaj tego, co jest dobre.*

*Nie mów niczego, co złe, mów to, co dobre.*

*Nie myśl niczego złego, myśl o tym, co dobre.*

*Nie rób niczego, co złe, rób to, co jest dobre.*

*To jest droga do Boga.*

Oto zasady postępowania, wyznaczane człowiekowi przez śastry. Jeśli będziesz stosował się do tych zasad, Bóg przyjmie cię z radością. Jeśli będziesz postępował wbrew nim, będziesz daleko od Boga. Nie tylko staniesz się daleki Bogu - On nawet nie spojrzy na ciebie. Dlaczego? Dlatego, że

złamałeś polecenia Boga. Skutkiem tego stracisz swe dobre imię, majątek i szacunek w społeczeństwie. Jak Bóg może przyciągnąć cię do siebie, jeśli nie stosujesz się do Jego poleceń? Dlatego powinieneś rozwijać w sobie dobre cechy. Podejmuj wysiłki, żeby osiągnąć równowagę umysłu. Bhagawadgita głosi: *Samatwam jogam ućjate* - zrównowazenie jest prawdziwą jogą, *Joga karmasu kausalam* - doskonałość w działaniu jest prawdziwą jogą. Wielu ludzi może cię krytykować. Nie powinieneś być ani przygnębiony krytyką, ani dumny z powodu pochwały. Kiedy nie ma w tobie żadnych braków, jakie ma znaczenie to, że inni cię krytykują? Powinieneś z odwagą stawić czoła takiej sytuacji, myśląc: „Nie ma we mnie żadnego braku. Zatem dlaczego ma mnie wzruszać krytyka? To nie moja wina”. Aby rozwinąć taką odwagę i przeświadczenie, powinieneś iść prawą drogą. Studenci czasem głośno się śmieją. Tak, pewne sytuacje sprawiają, że będą się śmiać. Kiedy w przedstawieniu teatralnym widzicie jakieś śmieszne zdarzenie, oczywiście wybuchacie śmiechem. W takich sytuacjach ja również się śmieję. Jednakże powinniście panować nad swym śmiechem, kiedy znajdujecie się w towarzystwie.

### **Jakie jedzenie, taka głowa**

Podczas wojny opisanej w Mahabharacie Bhiszma leżał na łożu ze strzał przez 56 dni. Gdy nadszedł jego koniec, Kriszna zabrał do niego Pandawów, aby nauczyli się od niego zasad dharmy. Każdy znał jego wielkość i mądrość. Po jednej stronie Bhiszmy siedzieli wielcy mędracy, zaś po drugiej jego krewni. Kaurawowie zostali już zabici podczas wojny. Zniszczyła ich własna podłość. Nie było wśród żywych nawet Śakuniego i Karny. Było tam jedynie pięciu Pandawów wraz z Draupadi. Przyszedł tam też Widura.

Draupadi zawsze szła za Pandawami. Nie umieli oni znieść rozłąki z Draupadi ani ona z nimi. Teraz Pandawowie wraz z Draupadi złożyli swe pozdrowienia Bhiszmi. Draupadi zawsze miała wielki szacunek dla starszych. Sama została zrodzona właściwie z ognia. Jej cnoty wysoko cenił nawet Kriszna. Kiedy ktoś go spytał, kto jest największą patiwratą (cnotliwą kobietą), nie wspomniał on imion Satjabhamy ani Rukmini [swoich żon]. Powiedział, że największą patiwratą jest Draupadi, która musi służyć pięciu mężom. Kiedy spytano, dlaczego, wyjaśnił to następująco: „Draupadi z pełnym szacunkiem była posłuszna poleceniu swoich mężów. Nigdy nie powiedziała żadnemu z nich, że nie ma czasu mu służyć. Była zadowolona ze wszystkiego, co dostawała w życiu. Była najwyższym przykładem cnotliwości i w tym względzie nikt nie mógł się z nią równać”.

Bhiszma zaczął wtedy uczyć Pandawów zasad dharmy. Powiedział: „Dharmaradzo, zwyciężyłeś w tej wojnie jedynie dzięki łasce Kriszny! Kim jest Kriszna? Myślisz, że jest twoim przyjacielem i szwagrem. To odczucie przyprawia cię o złudzenie. On jest bezpośrednim przejawieniem się Pana Narajany. Niech twoja fizyczna więź z nim cię nie łudzi. Jakież masz szczęście, że możesz sobie rozmawiać z Bogiem, bawić się z Nim i błogo spędzać czas w Jego towarzystwie!”

Te nauki Bhiszmy składają się na śanti parwę Mahabharaty, która jest dla człowieka przewodnikiem postępowania, tego jak z odwagą i pewnością stawiać czoła wszystkim sytuacjom i jak w prawy sposób wieść codzienne życie. Wszyscy Pandawowie słuchali nauk Bhiszmy z pokornie pochylonymi głowami. Jedna Draupadi nie zdołała się powstrzymać i roześmiała się głośno. Śmiech ten nie miał na celu lekceważenia Bhiszmy. Był po prostu wyrazem jej wewnętrznych uczuć. Kiedy Bhiszma okazał swe niezadowolenie, Dharmaradża surowo spojrział na Draupadi. Podobnie, Ardżuna spojrział na nią z naganą, jak gdyby mówił: „Cóż to? Brak ci zdrowego rozsądku i ogłady. Jak możesz śmiać się głośno w obecności tak wielu ludzi?”

Jednak Bhiszma pojął wewnętrzne znaczenie jej śmiechu i powiedział Pandawom: „Powzięliście błędne wyobrażenie o śmiechu Draupadi. Jest ona kobietą wielkiej cnoty. Nikt nie zdoła znaleźć w niej winy. Nie śmiała się bez powodu. To ja jestem powodem jej śmiechu”. Potem z miłością przywołał do siebie Draupadi i rzekł: „Proszę, wyjaśnij wszystkim powód swojego śmiechu, aby poznali prawdę i zostało usunięte nieporozumienie”.

Na to Draupadi powiedziała: „Dziadku, zawsze szanuję twoje słowa! Poświęciłeś życie podtrzymywaniu satji i dharmy. Jak w tej sytuacji mogłabym ośmielić się śmiać z ciebie? Byłeś głównodowodzącym wojska Kaurawów. Byłeś tym, który ich wychował od samego dzieciństwa. Dlaczego więc nigdy nie przekazałeś tych nauk Kaurawom? Przekazujesz je natomiast moim mężom, którzy są ucieleśnieniami prawdy i prawości. Nie udzieliłeś swych nauk tam, gdzie były potrzebne, przekazujesz je zaś tam, gdzie są niepotrzebne. Dlatego właśnie nie mogłam powstrzymać śmiechu”.

Bhiszma odpowiedział: „Tak, to moja wina. Jadłem jedzenie Kaurawów i żyłem w ich towarzystwie. To właśnie z powodu nieczystego jedzenia, jakie jadłem, zostały stłumione we mnie wszystkie zasady dharmy, a uwydatniły się grzeszne uczucia. Cała ta zła krew wypłynęła teraz ze mnie wskutek ran ze strzał, jakie wbił we mnie twój mąż Ardżuna. Wraz z tą złą krwią wyszły też ze mnie moje złe uczucia i złe myśli. Dlatego właśnie wyłaniają się teraz ze mnie jedynie święte uczucia i święte myśli. Dlatego jestem teraz w stanie uczyć Pandawów dharmy. Właśnie tamto nieczyste jedzenie, dostarczane mi przez Kaurawów, uczyniło mnie niezdolnym do przekazywania tych świętych nauk”.

Pożywienie wpływa więc w wielkim stopniu na ludzki umysł. Gdy jesz nieczyste jedzenie, będziesz miał nieczyste uczucia. Bhiszma był osobą o wielkiej mądrości. Jednak nawet na jego umysł wpłynęło nieczyste jedzenie, jakie jadł. Jakie jedzenie, taka głowa.

Tak oto Bhiszma uznał swą winę i powiedział wszystkim, że w śmiechu Draupadi nie było nic złego. Wówczas riszi, jogini oraz wszyscy tam zebrani zrozumieli prawdę, że jedzenie, jakie spożywa człowiek, ma wielki wpływ na jego umysł. Draupadi miała prawo śmiać się z nauk Bhiszmy, ponieważ wiodła życie w prawdzie i prawości. Całe swoje życie poświęciła podtrzymywaniu satji i dharmy.

### **Zasłuż na miłość Boga**

Pewnego razu, gdy Pandawowie przebywali na wygnaniu, przyszedł do ich pustelni mędrzec Durwasa z tysiącami swoich uczniów i poprosił o jedzenie. Powiedział im, że idą wziąć kąpiel w pobliskiej rzece i powrócą na posiłek. Pandawów opanował niepokój o to, jak nakarmić tak wielu gości, kiedy nie mieli u siebie nic. Bojąc się klątwy mędrca Durwasy, Draupadi pomodliła się do Kriszny, aby wyratował ich z tego kłopotu. Kriszna pojawił się prędko i poprosił Draupadi o coś do zjedzenia. Draupadi odparła na to: „Kriszno, gdybyśmy mieszkali w Hastinapurze, z pewnością podjęłabym cię sutą ucztą. Niestety, mieszkamy w lesie jedząc korzenie i bulwy. Cóż w tym położeniu mogę ci ofiarować?”

Kriszna powiedział jej, żeby zajrzała do naczynia, które już umyła i sprawdziła, czy nie została tam jakaś odrobina jedzenia. Postąpiła jak mówił i znalazła przyklepiony do naczynia maleńki kawałek liścia. Kriszna zjadł ten pozostały liść. Gdy tylko to uczynił, głód Durwasy i jego uczniów został zaspokojony. Odeszli, nie kłopotząc Pandawów. W ten sposób Kriszna ocalił Pandawów przed klątwą Durwasy.

Jeśli zadowolisz Boga, cały świat będzie z ciebie zadowolony. Jeśli Bóg wyprze się ciebie, wówczas cały świat się ciebie wyprze. Nikt nie przyjmie tego, kogo wyparł się Bóg. jeśli Bóg cię

przyjmie, każdy cię przyjmie. Dlatego, kiedy zaspokojony został głód Kriszny, mędrzec Durwasa i wszyscy jego uczniowie poczuli się syci. Wykąpawszy się w rzece nie przyszli do Pandawów po jedzenie.

Oddanie Draupadi i jej podporządkowanie się Krisznie były niezrównane. Sam Bóg wychwalał jej cnoty, gdyż z hartem ducha znosiła wszystkie trudności. Nie musisz podejmować żadnych wysiłków dla zadowolenia tej czy innej osoby. Nie marnuj życia na pogoń za nikczemnymi i mało ważnymi pragnieniami. Szczerze wysilaj się, aby zadowolić Boga. Kiedy zadowolisz Boga i staniesz się Mu drogi, wówczas cały świat będzie twój.

Tjagaradza mówił: „O Ramo, jeśli będę miał twoją anugrahę (łaskę), wszystkie nawagrahy (dziewięć planet) staną się mi pomocne!”

Aby otrzymać łaskę Boga, powinniście z równowagą umysłu podchodzić do przeciwieństw, takich jak przyjemność i ból, szczęście i smutek, pochwała i potępienie. Zawsze rozmyślajcie o imieniu Boga i zasłużcie na Jego łaskę. Kiedy zostaniecie obdarowani łaską Boga, nie musicie bać się niczego. Osiągniecie w życiu wszystko. Dlatego też rozwijajcie zrównoważenie i czyńcie wysiłki na rzecz zdobycia boskiej łaski.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem *Gowinda Gopala Prabhu Giridhari*.

Tłum. Grzegorz Leończuk  
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, lipiec 2011  
(isdk)

Notka redakcyjna:

Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*, July 2011.